

Wędrowniczek

„Kupisz nam...?”

Dodatek dla najmłodszych
nr 4/2017

Filip i Paweł to bracia, którzy podobno bardzo się kochają. Podobno, bo częściej kłócą się ze sobą o wszystko. Wszyscy mówią, że to normalne. Wszyscy, z wyjątkiem ich rodziców, którzy uważają, że to dziwne. No, ale przecież rodzice sami są dziwni. Wszystko im wolno, a dzieciom ciągle powtarzają: - Nie rób tego, przestań, nie wolno. Rodzice mogą wszystko! Mogą kłaść się późno do łóżka, oglądać filmy, na które mają ochotę, chodzić do pracy a nie do szkoły i kupować to, co chcą! A dzieci?

- Mamo - Filip wpadł do kuchni z nową gazetką promocyjną - patrz! Jaki fajny tor Hot Wheels! Zobacz, tu ten samochód wyskakuje w powietrze, przelatuje nad wodą i ląduje po drugiej stronie! Kupisz nam taki!
 - Przecież macie już kilka podobnych torów i w ogóle się nimi nie bawicie - odpowiedziała mama.
 - Tak, ale tamte są już stare, a to jest najnowszy model! I do tego są te samochody, które zmieniają kolor - dołączył Paweł.
 - Wszyscy koledzy już takie mają! - Filip użył argumentu, który powinien ostatecznie przekonać mamę.
 - W waszym pokoju nie ma już miejsca na kolejne zabawki! - Mama nie dawła za wygraną.
 - No to wyniesiemy jakieś stare na strych i będzie miejsce na nowe.
 - Uważacie, że to dobry pomysł wynosić dobre zabawki? Przecież, jeśli je spakujecie do pudła, to o nich zapomnicie i już nigdy nie będziecie się nimi bawić.
 - Nie! One tam sobie tylko od nas odpoczną! Potem znów je przyniesiemy!
 - Nadal nie jestem przekonana do wydawania kolejnych pieniędzy na zabawki, którymi będziecie chcieli się bawić do czasu, aż pojawi się nowy model.
 - Tobie łatwo mówić, bo pracujesz, dostajesz za to pieniądze i możesz sobie kupić, co chcesz!
 - A my nie możemy pracować, bo musimy chodzić do szkoły!
 - Przecież możecie pracować, pomagając w domu. Choć uważam, że powinniście pomagać za darmo. Ale skoro chcecie pracować...
 - Super! To co możemy robić?
 - I ile zarobimy? - Filip jako starszy wiedział, o co pytać.
 - Przez cały tydzień będziecie wynosić śmieci, segregować odpady do właściwych pojemników oraz wkładać brudne naczynia do zmywarki i wyjmować czyste. Po tygodniu każdy dostanie po 10 złotych.
 - Ekstra! Zarobimy na tor!
- Przez cały tydzień chłopcy z zapałem wykonywali swoje obowiązki. Nadszedł dzień wypłaty.
- Proszę, o to wasze pieniądze. Pracowaliście bardzo dobrze, więc dostaniecie jeszcze po 2 złote premii
 - mama wręczyła chłopcom pieniądze.
 - A co to jest premia? - chłopcy byli bardzo zdziwieni.
 - Premia to takie dodatkowe pieniądze za bardzo dobrze wykonaną pracę.
- Chłopcy byli zachwyceni.
- To kiedy jedziemy po ten tor? - Filip najchętniej pojechałby od razu.
 - Teraz czy po obiedzie? - Paweł też nie mógł się doczekać. Przecież pracowali na to cały tydzień!



- Nie możemy jeszcze kupić toru - stwierdziłam mama.

- Dlaczego? Przecież to nasze pieniądze i możemy za nie kupić co chcemy! - chłopcy nie kryli oburzenia.

- Z tego co pamiętam tor, który mi pokazaliście kosztuje 100 złotych, a macie dopiero 24 złote Musicie pracować jeszcze przynajmniej 3 tygodnie, żeby go kupić.

- Co? Cały miesiąc mamy pracować na jedną zabawkę? Nie możesz nam dać reszty?

- Przykro mi, ale ja z tatą też musimy pracować cały miesiąc, żeby dostać wypłatę. I musimy rozdzielić ją tak, żeby starczyło na wszystko. Na jedzenie, opłacenie rachunków, ubrania, lekarstwa, wasze zajęcia dodatkowe. No i oczywiście na zabawki. I nikt nam nie dokłada, jak zabraknie pieniędzy. Czasem też chciałabym kupić sobie nowe ubrania czy buty. Ale w pierwszej kolejności i tak kupujemy z tatą ubrania i buty dla was, bo rośnięcie i po prostu nie mielibyście w co się ubrać.

- Oczywiście! Dorośli zawsze mają rację i zawsze coś wymyślą, żeby nam nie kupić, to czego chcemy! - chłopcy nie byli przekonani argumentami mamy.

- Poza tym macie tyle zabawek, że wasz pokój przypomina sklep z zabawkami. Wiele dzieci chciałoby być na Waszym miejscu!

- A my chcielibyśmy być na miejscu innych dzieci! Na nic nam nie pozwalacie! Nie pozwalacie nam kupić żadnych strzelających zabawek! A wszyscy je mają! - Filip z płaczem wybiegł z kuchni i zamknął się w swoim pokoju.

Wkrótce dołączył do niego Paweł. W domu zapadła podejrzana cisza. Tylko dziwnym trafem mama zamiast cieszyć się spokojem, była cały dzień smutna.

„Dobrze jej tak - myśleli chłopcy. W końcu to jej wina, że nie możemy kupić zabawki. Jak się trochę pomartwi, to pewnie się zgodzi.

Wieczorem bracia nie mogli zasnąć. Leżeli w łózkach, ale nie mieli ochoty na wygłupy, które skutecznie wyprowadzały rodziców z równowagi.

- Ciekawe, dlaczego nie wolno nam rozrabiać wieczorem? Przecież jesteśmy dziećmi! - nadal byli rozczarowani.

- Ciągłe nam mówią, że też chcieliby mieć trochę spokoju wieczorem, a przecież oni ciągle mają spokój! Nie chodzą do szkoły i nie mają żadnych zadań domowych!

- No właśnie! Mama teraz ogląda telewizję, a my mamy spać!

- Ale przecież prasuje przy oglądaniu telewizji - Paweł zaczął mieć wątpliwości, co do wolnego wieczoru mamy.

- Tata też ogląda?

- Nie. Tata podlewa ogródek.

- O tej porze?

- Tak. Późno wrócił z pracy i dopiero teraz może to zrobić.

- Biedny! Komary go pogryzą! Mama nie mogła tego zrobić wcześniej?

- Nie miała czasu, bo zawiozła nas na zajęcia dodatkowe i też jej przecież nie było. A potem robiła nam kolację i przygotowała obiad na jutro.

- Fakt. Dorośli jednak nie zawsze mają tak dobrze, jak nam się wydaje.

- Myślisz, że powinniśmy przeprosić? W sumie to nie ładnie się zachowaliśmy podczas rozmowy z mamą.

Rano, kiedy mama przyszła do kuchni, zrobić dzieciom kanapki do szkoły, zobaczyła na kartce narysowane serduszko i dopisane, koślawymi literami zdanie: „Przepraszamy za nasze zachowanie”. Uśmiechnęła się i jak zwykle uwierzyła w przeprosiny.

Po powrocie ze szkoły chłopcy długo naradzali się w pokoju. Potem przynieśli zarobione pieniądze.

- Zdecydowaliśmy, że oddamy ci te pieniądze, żebyś kupiła coś Arturowi z mojej klasy - powiedział Filip. Wiemy, że często kupujecie mu ubrania i inne potrzebne rzeczy, bo jego rodzice nie mają zbyt dużo pieniędzy. Chcemy się dolożyć.

Mama poczuła, jak serce pęka jej z dumy. Wiedziała, że chłopcy, choć kłócą się ze sobą o wszystko i nie zawsze są tak grzeczni, jak chcieliby rodzice, mają dobre serca.

Miała nadzieję, że ta dobroć zostanie w nich do końca życia.

Galeria

Oto część Waszych prac, które przedstawiają Miśkę i Mietka. Zostały wkomponowane w prawdziwe zdjęcia z Izraela. Już w powakacyjnym numerze ukażą się kolejne prace. Czy chcesz również trafić do naszej galerii?



Bartek Gajda - Miśka i Mietek nad rzeką Jordan



Zosia Knop - Miśka i Mietek zwiedzają ruiny wioski Korożain



Maciek Gajda - Miśka i Mietek w Muzeum Izraela



Wody zalewają góry

Zamień po jednej literze w każdym z podanych wyrazów, a odkryjesz słowa pochodzące z I Księgi Mojżeszowej 7:17-22.

lody= *wody*

mydła= _ _ _ _ _

pni= _ _ _

sad= _ _ _

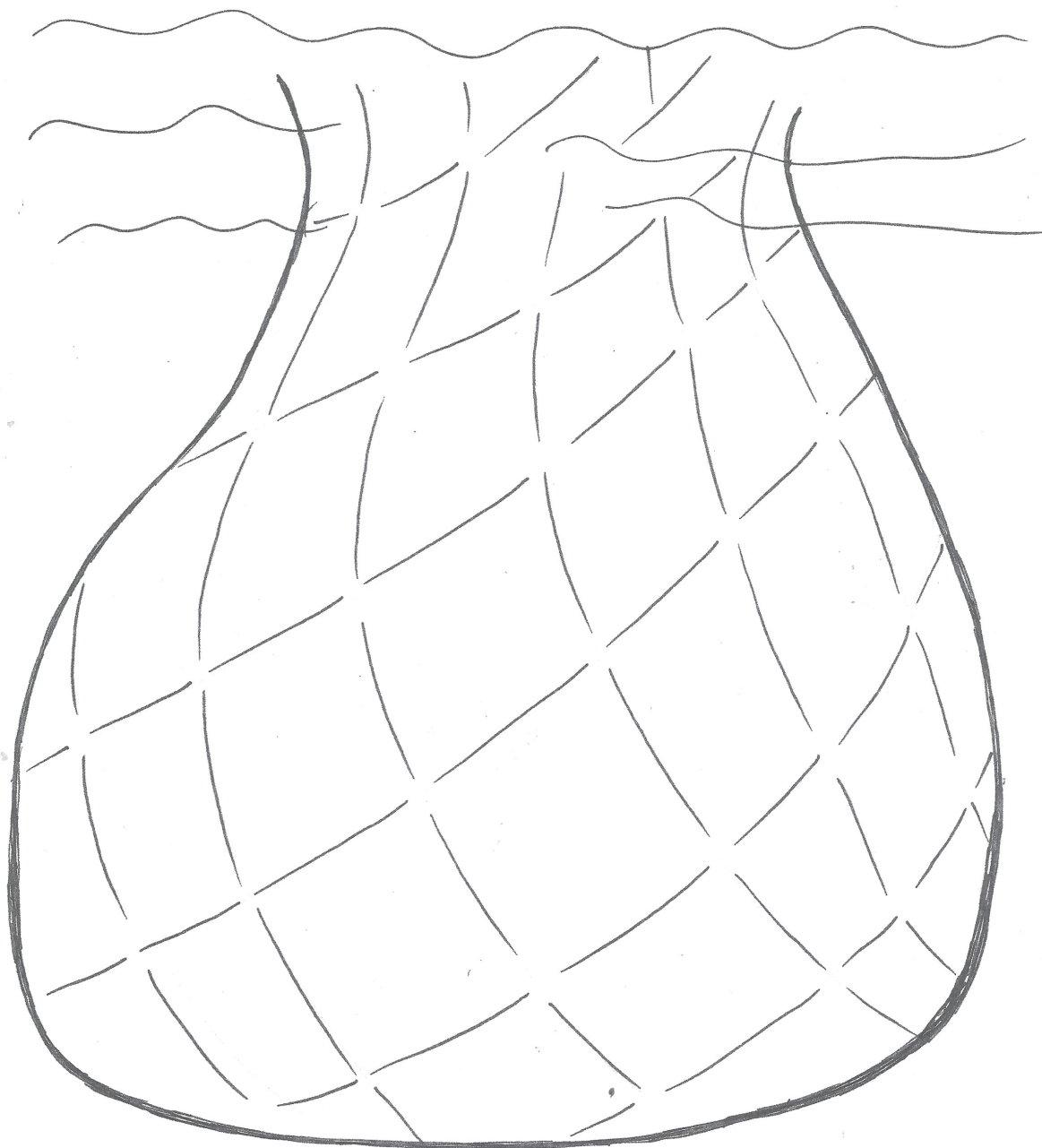
rak= _ _ _

płoneła= _ _ _ _ _

aria= _ _ _ _

gary= _ _ _ _

Narysuj tyle rybek w sieci, ile jesteś w stanie wymienić historii biblijnych, w których ona występowała.



Poznaj historie dzieci z innych krajów



Naomi z Australii

Mam na imię Naomi (Noemi). Mam 10 lat. Mieszkam w Australii w Melbourne. W herbie naszego kraju jest kangur i struś Emu. Czy wiecie, że żadne z nich nie chodzi do tyłu? Chodzę do 4 klasy. W klasie jest 24 uczniów. Lubię szkołę, choć czasami jest mi bardzo smutno, że w klasie nie ma prawie nikogo z kim mogłabym porozmawiać o Panu Bogu. Moja mama opowiadała mi, że jak ona chodziła do szkoły, to wszystkie dzieci z jej klasy, poza nią, chodziły do kościoła katolickiego. Czasami jej dokuczali, że nie chodziła z nimi do tego samego kościoła. Za to mi nikt nie dokucza, bo większość dzieci z klasy nie chodzi do kościoła albo wcale nie wierzy w Pana Boga.

Na szczęście mamy polski zbor w Melbourne. Podczas gdy moi koledzy z klasy spędzają dzień w domu, w sklepach, w klubach sportowych lub na wycieczce, ja jadę z rodzicami do zboru.

Bardzo lubię jeździć na zebrania. Co niedziela mamy szkółki. Na kolejnych szkótkach poznajemy historie biblijne. Czytamy Biblię od początku do końca. Obecnie jesteśmy w 2 Samuelowej i uczymy się o królu Dawidzie. Co parę tygodni mamy dłuższe zebrania, które lubię bo mogę więcej czasu spędzić z dziećmi z naszego zboru. W tygodniu nie mamy za dużo okazji, żeby się spotykać.

Zawsze czekam z niecierpliwością na nasz kolejny rodzinny wyjazd do Polski. Dzięki tym wyjazdom poznałam wiele koleżanek i cieszy mnie, że gdy wracam do Polski, to pamiętają o mnie. Niektórzy nawet nazywają mnie Kangurkiem. Za każdym razem staram się być na jakimś kursie biblijnym. Mogę tam poznać nowych przyjaciół, uczyć się jak czytać i rozumieć Biblię, a także nowych pieśni ze śpiewniczka. W zeszłym roku gdy wróciłam z Polski, pozaznaczałam w śpiewniczku te pieśni, których się uczyłam i teraz przygrywam sobie na pianie melodie i śpiewam je. Może jedną z nich zaśpiewam w zborze na zakończenie roku.

W tygodniu nie mam dużo czasu. W szkole jestem od 9.00 do 15.30. Po południu mam dodatkowe zajęcia - pływam w klubie i uczę się gry na pianie oraz flecte, ale staram się chodzić też na zebrania środowe. Wiem, że u nas w zborze młodzież spotyka się jeszcze w czwartek i w piątek na badaniu Biblii. Mam nadzieję, że za kilka lat, jak dorosnę, oni nadal będą się spotykać i będę mogła do nich dołączyć. Chciałabym zawsze pamiętać o Panu Bogu, Panu Jezusie oraz o tym, co w życiu jest najważniejsze i nie cofać się z tej drogi. Może mi się uda, przecież niektórzy nazywają mnie Kangurkiem





Pierwsi Królowie Izraela

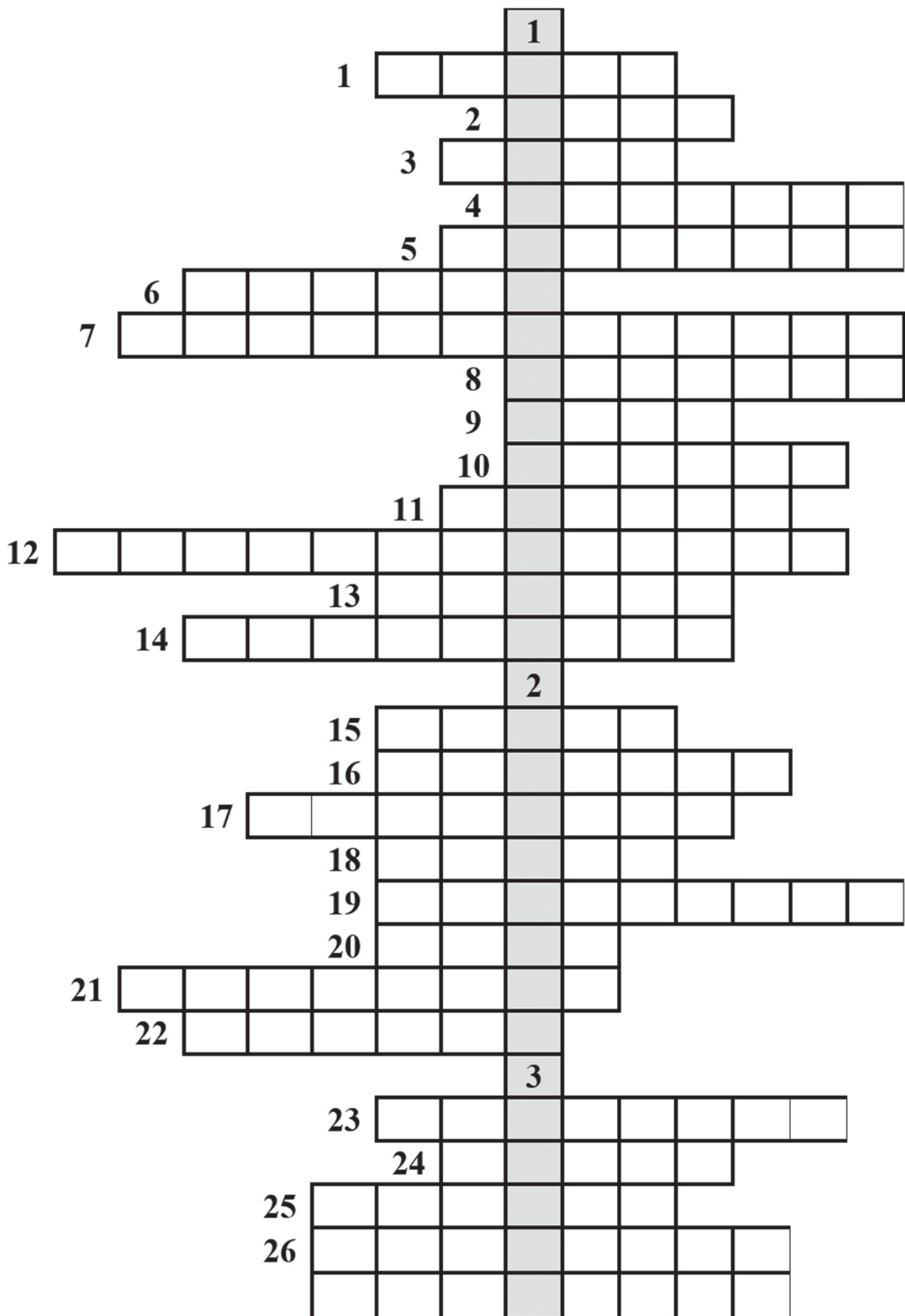
Jeżeli czytałeś I Księgę Samuela, lub dokładnie śledzisz losy Dawida i Saula w „Wędrowniczku”, to na pewno nie będziesz miał problemów z rozwiązaniem krzyżówki. POWODZENIA.

Poziomo

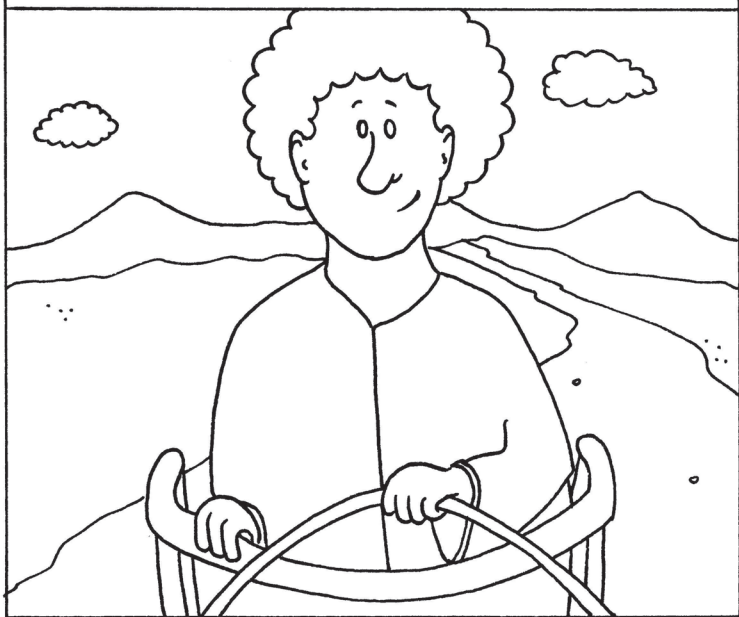
1. Dowódca wojsk Saula (I Sm 17:55).
2. Ojciec Dawida (I Sm 16:1).
3. Kapłan, którego synowie zachowali się niegodnie (I Sm. 2:12).
4. Był nim Dawid zanim znalazł się na dworze króla (I Sm 16:11).
5. Jest obrzydliwością dla Pana (V Moj. 18.10-11).
6. Król filistyński z miasta Gat (I Sm 21:13).
7. Pokonali Saula i jego armię na wzgórzu Gilboa (I Sm 31:1).
8. Najlepszy przyjaciel Dawida (I Sm. 18:3).
9. Gdy modliła się o syna, kapłan myślał, że jest pijana (I Sm 1:13).
10. Dostał je Dawid od kapłana Achimeleka (I Sm 21:7).
11. Córka króla Saula, żona Dawida (I Sm 18:20).
12. Jest lepsze niż ofiary (I Sm 15:22).
13. Olbrzymi Filistyńczyk (I Sm 17:4).
14. Posiadający najwyższą władzę i niezależność.
15. Gdy grał, zły duch opuszczał króla (I Sm 16:23).
16. Mądrym postępowaniem zażegnała nieszczęście sprowadzone na dom jej męża (I Sm 25:3).
17. Pociski, którymi strzelał Dawid do Goliata (I Sm 17:49).
18. Instrument na jakim grał Dawid (I Sm 16:23).
19. Plemię Izraelskie, z którego pochodził Dawid (I Sm 9:1-2).
20. Część stroju kapłana, przyniesiona przez Abiatarą (I Sm 23:9).
21. Uczucie zawiści, które prowadzi do nienawiści i złego czynu.
22. Przyjaciel zawsze ją okazuje (Przyp. Sal. 17:17).
23. Miejsce, w którym ukrył się Dawid przed Saulem (I Sm 24:4).
24. Bogaty gospodarz, który zignorował i obraził Dawida (I Sm 3:20).
25. Miasto, z którego pochodził Dawid (I Sm 16:1).

Pionowo

1. Według Boga, masz ich miłować i modlić się o nich (Mat. 5:44).
2. Bóg wynagradza za sprawiedliwość i ... (I Sm 26:23).
3. Pierwszy król Izraela (I Sm 9:27 i 10:1).



A JÓZEF KAZAŁ ZAPRZĄC SWÓJ WÓZ I WYJECHAŁ DO GOSZEN NA SPOTKANIE IZRAELA, OJCA SWEGO.



A GDY GO ZOBACZYŁ, RZUCIŁ MU SIĘ NA SZYJĘ I DŁUGO PŁAKAŁ W OBJĘCIACH JEGO.



TERAZ MOGĘ JUŻ UMRZEĆ, SKORO UJRZAŁEM CIEBIE, ŻE JESZCZE ŻYJESZ



POJDĘ ZAWIADOMIĆ FARAONA, ŻE PRZYBYŁA CAŁA MOJA RODZINA...



... A GDY FARAON WAS ZAWEZWIE I ZAPYTA...



ZIEMIA EGIPSKA STOI DLA WAS OTWOREM. ZAMIESZKACIE W ZIEMI GOSZEN.

